

Tekst oryginalny

Modlitwa alkoholika

Proszę, spraw, by zapłonął blaskiem świat,
abym na nowo odkrył czystość barw.

Rozbij w ostry proch szklane koszmary -
niech oddadzą Ci pokłon chmielne kwiaty.

Daj mi znów posmakować butelki -
złó nie wyciągnie do mnie swej ręki;
niechaj znowu otworzą się wrota
zanim dzień w czerwieni wina skona.

21 czerwca 2018 roku

Tekst po korekcie

Spowiedź alkoholika

Zbyt ciężkie jest brzemień codziennych spraw;
nie mam siły spojrzeć w zwierciadło barw.

Przygniatają mnie szklane koszmary:
oddają mi pokłon chmielne kwiaty.

Podaruj mi cud swojskiej butelki
by troski nie wyciągały ręki

Nim otworzą się brązowe wrota
dzień w czerwieni wina znowu skona.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jesienny syn, dodano 22.06.2018 21:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.